

Sobie tego po przeczytaniu jej razem i Winiogoley-
 czenie do przeczytania jej do nas Ojciec Alfonz
 z Lubawy i Klenowski Jozef z Rodzimego
 p. Lubawy. 25 lutego 1446 r. z robotniczym
 raportem na przesłankę S. O.K. Starie i z
 bratniej 1. automat Pora, 2. karatiny
 niemieckie, 30 szt. naboje do kar., 35 do
 Ppora i 3 pary z traktorami. 27 lutego
 w godzinach popołudniowych z bratniej
 karatiny francuskiej i niemieckiej na linii-
 cawce Dista góra. Z Disty góry udehlony
 je na Pustki do gospodarstwa pod lasem
 zamocowali. Do gospodarstwa tego w ten
 wieczór przyšli: Ozechowski Alfonz i
Dusza Antoni, którzy do przeczytania jej razem
 do nas. Z nimi przyšla również moja siostra
 Heronina w celu zfaczenia jej z m. m.
 Oniejem spodkonia poinformowała ciotkę
 z m. m. poleceń kucyńska z Disty góry.
 Jenerze tej nocy udehlony się do Gharline.
 Było już na 2 Osmie ludzi. W Gharlinie
 przywalałiny do rana i przez cały dzień
 na wybudowaniu pod lasem u gospodarstwa
 Winiogoley

którego nie znam. W między czasie tego dnia odebrałszy dwa milijony rubli kolejoznym 1. automat ppera i 1. setorniości nie miecłaq. Wiecior tego dnia przybył do nas Urbanowki Bruno ze Gharlina i ewolubimy na pad na mie rsko nie sekretarza P.P.R. Stawiańskiego w Spartinie.

Zabrałszy mi wogotkie dokonawoty partyje, buty z kolowami, które mi Onachowse sciagnął z nuch, kurtke skurzaną i 5 kilogramów stonicy, odskodząc od niego karalimny mi pora bic zayld P.P.R., który przy nas porgbat. O sekretarza udałimny się do Rogowskiego w Spartinie w którego zabrałimny spo dnie wo placon mundur i ptarac. Od Rogowskiego posłimny. Aspha Stawiciele restauracji w Spartinie gdzie zabrałimny, buty 2. kawalki mydła, pół litra wodka 40 set papierosów "wolności". No stopnie wzięlimny po dwa dz parobkonuq z furmanem który ma z odwiest na masjitek na

50

Rude. Furmanowi włożył z gliną
 na głowę worek, ażeby nie widział
 gołnic i w jakim kierunku je obierają.
 Na Ruchie przesnocewał się, na tegoż
 dnia poszedł na karczma do Białogóra.
 Wieczorem tego dnia udołował się do Lkarnia
 i znowu się do miejsc Urzędowskiego bo
 syn Urzędowskiego który pracuje na kazi
 jest kolegą Urbanowskiego. Po pewnej chwili
 przychodzi stary Urzędowski i daje nam
 podzwonić do Urbanowskiej i powie dać gdzie
 ich bo w drugą stronę nie są jeszcze. Wioń
 wski i Despierski. Na tej stronie Urbano-
 wski pojechał do tego nie są jeszcze znowu
 w drodze ja, Kucharski Onuchowski i Wioń
 wskiego rozbroili się. Zatruli się mu
 auto miał apeser i pistolet „V.S.” Wioń
 wski powie dał iż jest ich dwóch że przy-
 jechali motocyklami i ten drugi nocuje
 u Czepka. Tak ja wrazem z innymi ludźmi
 ipowrótnie do Czepka. w celu rozbrojenia
 tego drugiego. Czepka nie chciało rozbroić
 tak ja się wróciłem zpowrotem do Urzędowskiej
 Bronowicki

; za braliny Wioniewskiego z sobą do
 Czapka i karatem Wioniewskiemu żeby
 powiedział temu drugiemu żeby roztwo-
 rzył. Wioniewski za stukat i mówi, "otwórz
 bo ja jestem". Po wotaniu to Czapka dwi
 roztworzył; Wioniewski wręcił do orodka
 za chwilkę weszliśmy razem, jak weszliśmy
 to broni tego drugiego Wioniewski miał
 przy sobie a on stał w kuchni. Broń tej
 Wioniewskiemu odebrał i przeskazywał
 do pokoju dyplomatycznego. Za staliśmy na stole
 stojący litr wódki i pieliłki. Zapicobliłmy
 wzięty do stoła, razem z tymi dwoma
 rozbrojonymi przez nas i razem pitliemy
 tę wódkę; rozmawialiśmy na temat A.K.
 i Demokracji. Ten drugi z bezpieczeństwa
 który nazywa się Buchuroki mówił do nas
 że nie oddamy mu broni to się zaфіje, bo
 tak go cała wzięliśmy za oddanie broni,
 bez strachu. Na to ja mu powiedziałem
 że na 10. puzgo dnia broni będzie miał
 oddaną. O godz. 1.00 wzięliśmy do od
 Błogosławie

Cześć i udaliśmy się do mnie w kierunku
 miasta Winiowickiego, gdzie Bachurki
 i Winiowicki postanęli się spać. Postawili
 nad nimi namiot w dwóch wach, a resztę
 poszło nas spać do sąsiedzi. Około godz. 9⁰⁰
 oddatku braci Bachurki i resztę
 op. Winiowicki namo miast zgodził się porozu-
 mić i pisać listy nam oddatku, a potem
 w rękę Zgibicki. Na obrot pozostał mi
 samemu niepełny. Około godz. 13⁰⁰ przy-
 chodzą do Skabina Bespiewczewa i zrobi-
 li nam obławę, jedyną w tym czasie zbiegli
 oprócz Winiowickiego który porozu-
 mił się do nich i nie przyjął. Po tej obławie
 udaliśmy się wycieczką na Białą górę na miejsc-
 owość na pustce na linii sekretarza P.P.R. w Oko-
 lnicie Czubarki i Klonowski od nas się od-
 czuli i więcej nie przyszli. Dnia 10 marca
 w godzinach potudniowych przyjechało do
 domu nasze 4 ludzi, dwóch żołnierzy pol-
 skich i dwóch z wojska jeden z Kłotvic, a drugi
 z Bystraw Tola p. dubowa i dwóch cywili
 jeden z Bystraw Tola. Około godz. 17⁰⁰ tego
 Bortnycki

zamego dnia pomiz dny Raczka na a podko-
 mym zostala na was przez przepierzenie
 zrobotowa otwora, w to ku ktorej 3ch zostate
 zapanych a jeden za ty, omine zas
 przeplyne u was przez ~~drzew~~ na kę drzew.

Wenarui przeplywa mia zostala utopiona
 sztu miaraka i jeden korabim niemiecki.

99 przeplyniecie przez drzewa udelimny cie
 do lenego Goryniskiego w Snelni kach pow

Su w wechu wyu ramie re. Do Goryniskiego
 przybyl was ty lbo sie cie, drzewa to ka
 walski i z gliniski z powodu mory gubier re
 w lencie od was oddali. W Snelni kach
 zostate tam poinformowany przez nieznajomy
 sami estowicki re koto diaktarka jest grupa
 A.K. Dady i Typyctur i ma z nimi taerowie

Piotrowski Jan zam. i Jelenie wybudowanie
 pod koty. No bezcatego po stano witem re
 znimi potoczycie 13 marca za radkiem do
 owego Piotrowskiego, ale iadnych informacji
 od niego nie ocyndatam. Przy podkrowo spo-
 dkatem re z niejaki mi Karpinski i Droni-
Flawen i Kererewski na zam. i Jelenie

Ci nas poinformowali iż mamy i że do ułty-
ma wofytku, a ten się potoczny. No wko-
lane mi miejcie się udobnie i 15 marca wie-
czorem spotkaniem się z grupą Babij razem
z 4-ma innymi ludźmi, bo jeden z nich wzię-
tem wotniem z Kłoboczi. Chcieli przed tym
zostać z towarzysza przez Bezpieczeństwo z Lidzka-
rka.

Pyt.
Odp.

Jakim charakterem potyczki się z Bab-
Charakterem mi potyczki się z Bab-
Tylko niektórzy mi się wzięli na razie
Lubawy grupa w sile 12-tu ludzi i zostali
rozbiti przez Bezpieczeństwo i chcieli z wami
potyczki. Jednak mi nie wierzył. Podległ
mi nie jestem z Bezpieczeństwa i wzięli nas
worytkich po obserwacji i tym się na noc odzie-
rat nam broni. Zostaliśmy przydzieleni
do grupy Sierpachiej która liczyła razem
razem 15-tu ludzi. Grupa Babij liczyła
30-tu ludzi.

Pyt.
Odp.

Jakie przeprawa odlatywie razem Babij na po-
dyżgale z
Bratem jeden tylko wchodzą w zaradce na
sam Bezpieczeństwa pod Danym kłoboczi.

dr hab. Mirosław Golon, prof. UMK
Zakład Historii Powszechnej i Polski po 1945 r.
Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu
ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń, tel. sekr. (056) 61113732
tel. kom. 660746734; e-mail: mgolon@umk.pl

Toruń, 23 XII 2011 r.

Rekomendacja naukowa

Pan Piotr Rydel, ur. 5 I 1959 r. w Nowym Mieście Lubawskim, zamieszkały w Rumian 55, 13-220 Rybno przygotowuje pod moją opieką naukową opracowanie historyczne poświęcone zagadnieniu: *Konspiracja niepodległościowa w Polsce północnej po 1945 roku.*

dr hab. Mirosław Golon, prof. UMK

